Nr. 110 Kraków, sobota 12 maja 1917. Rocznik XXVI.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 5 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego 10h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I. p.
(Róg ul. Brackiej)
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 36 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 90 h.

Konflikty wewnętrzne w Rosyi.

Strejk akademicki w Warszawie trwa. — Oświadczenie Polaków z Litwy. — Zaniepokojona Francya.

Napięcie w wewnętrznych stosunkach rosyjskich.

Rząd a robotnicy.

Jak donoszą ostatnie telegramy, stosunki pomiędzy rządem a robotnikami stale się zaostrzają. Dzisiejszy telegram z deklaracyą rządową, rozpaczliwą w tonie, jasno o tem świadczy. Rząd wysuwa wobec tego hasło **rządu koalicyjnego**, chcąc w ten sposób zbliżyć się do robotników i tarcia złagodzić. **Rzecz wątpliwa, czy się to uda** — wątpliwa już z tego chociażby względu, iż poza nawiasem rządu koalicyjnego zostanie wpływowa i niezmiernie ruchliwa **grupa Lenina.**

Trudno wobec tego być optymistą i uważać, iż hasło koalicyjnego rządu ostatecznie załagodzi konflikty. Łatwo natomiast zrozumieć, iż potężniejsze konflikty wewnętrzne doniosłe mają znaczenie **dla sprawy pokoju.** Z tego punktu widzenia głośno wyrażane obawy w prasie koalicyjnej, francuskiej i angielskiej, są zupełnie zrozumiałe.

„Journal du Peuple" nie wierzy codziennym zapewnieniom, iż Lenin postradał swe wpływy. Wprawdzie depesze petersburskie wciąż wywodzą, iż stronnictwo Lenina stopniało, jednak pomału źródła stwierdzają, iż sprawa przedstawia się zgoła inaczej — leninowskie wpływy rosną. „Corriere della Sera" donosi o ostatnich starciach w Petersburgu, że w walce z leninowcami poległo 38 żołnierzy. Jak dalece skrajne hasła leninowców szerzą się także w wojsku, świadczy fakt, iż na zgromadzeniach delegatów wszystkich pułków petersburskich zażądano utworzenia czysto socyalistycznego gabinetu.

Lenin stoi silnie nie tylko maksymalizmem swego programu, lecz także bezwzględnem hasłem pokojowem, które mu jedna wszędzie sympatye. Paryskie pisma donoszą, że nawet rosyjski korpus ekspedycyjny we Francyi wysłał 2 delegatów do petersb. rady robotniczej, polecając mu żądać natychmiastowego pokoju i **podziału gruntów.**

Rząd boi się robotników i skupia siły. Paryskie pisma donoszą, że rząd zebrał tysiące wiernych wojsk z prowincyi w Petersburgu. Milukow pono — jak przez Sztokholm donoszą — otwarcie grozi Leninowi. Rozruchy w Kronsztacie i Sebastopolu jeszcze trwają... Podobno rząd, starając się uspokoić opinię robotniczą, chce przyspieszyć zwołanie konstytuanty, która ma — rzekomo — zebrać się 23 maja.

Z charakterystycznym sukursem spieszy Leninowi G o r k i j, który w swym nowo założonym dzienniku rozwija program pokojowy. Każde — powiada — wzmocnienie obrony kraju bez odpowiednich kroków pokojowych, może wojnę tylko przeciągnąć i sprzyja imperializmowi. Rząd podstępnie atakuje niemiecko-austryacką demokracyę, która czyni usiłowania zawarcia pokoju. **Angielskie zwycięstwo wprawdzie** uwolniłoby Europę od niemieckiej hegemonii, ale zachodzi pytanie, co zyskują oswobodzone ludy? Z deszczu trafią pod rynnę!

Dziennik Gorkiego zwalcza znaną notę Milukowa bardzo ostro i powiada, że tymczasowy rząd kontynuuje zgubną antyludową zagraniczną politykę caratu.

Obawy francuskie.

Rząd francuski uchwalił nie wydać paszportów do Sztokholmu delegatom socyalistycznej mniejszości partyjnej. Ta uchwała — jak stwierdza genewski korespondent „Voss. Ztg."—zdradza niepokój, jaki owładnął Francuzami od chwili, gdy Rada robotników i żołnierzy ogłosiła swe zapatrywania w kwestyi pokoju. Komitet wojenny i rada ministeryalna odbywają codziennie posiedzenia. Pisma rządowe głoszą, że francuscy socyaliści z partyi mniejszości postępują na równi z rosyjską radą robotników **zbrodniczo** względem koalicyi. Socyalista S k o b e l e w — prowadzi dalej **zdradziecką robotę Protopopowa.** Nienadaremnie spis imion członków Rady robotników zawiera tyle niemiecko brzmiących nazwisk. Rosyjska rewolucya służy bezwiednie **celom Niemiec.**

Paryskie pisma atakują tak gwałtownie rosyjską Radę dla tego, że odważa się kwestyonować pretensye Francyi do Alzacyi i Lotaryngii. Milhaud odrzuca w „Rappel" wszelki kompromis w sprawie alzacko-lotaryńskiej.

Złowróżbna cisza, panująca na froncie **włoskim** budzi także ciężkie troski we Francyi. „Zachowanie się Włoch — woła „Bataille" — wywołuje zdziwienie. Byłby czas, aby włoskie kierownictwo wojskowe zdecydowało się na wzięcie czynnego udziału w operacyach.

Program pokojowy socyalistów niemieckich.

Kopenhaga, 11 maja.

Wedle doniesienia Pet. urzędu telegr., niemiecka większość socyalistyczna oświadczyła przywódcom socyalistów duńskich, że w swym programie pokojowym uznaje prawo narodów do wolnego rozwoju, proponuje ustanowienie obowiązujących sądów wojennych, uznaje za rzecz słuszną zwrot wszystkich zdobytych przez Niemców terytoryów, proponuje **plebiscyt w Królestwie Polskiem,** celem rozstrzygnięcia kwestyi, czy z kraju tego ma być utworzone państwo niepodległe, czy też kraj ten ma być połączony z Rosyą czy Niemcami.

Belgia, Serbia i Rumunia mają pozostać państwami niezawisłemi. Serbia ma otrzymać przystęp do morza. Bułgarskie terytorya Macedonii mogą być przyłączone do Bułgaryi. **Sprawa Alzacyi i Lotaryngii załatwionąby mogła być ugodowo przez ugrupowanie granic Lotaryngii.**

Polacy a Litwa.

Pod tym tytułem podaje „Kuryer Lwowski" następujące informacye:

„Po dokonanym w Rosyi przewrocie utworzył się w Petersburgu — jak już donosiliśmy — komitet dla zarządu Litwy, który ofiarował w swoim składzie sześć miejsc Białorusinom, trzy żydom, dwa Polakom i jedno Rosyaninowi. Zdawałoby się, że dopóki w tym proponowanym zestroju nie zejdzie się, nie może uważać się za ukonstytuowany i ogłaszać programu. Tymczasem Litwini już na własną rękę, bez czekania na innych przedstawicieli narodowych, zaczęli starania u księcia Lwowa i starają się wedrzeć w skład kompetencyi utworzonej dopiero co komisyi likwidacyjnej dla spraw Królestwa Polskiego, występując z uroszczeniem oddania im (Radzie Narod. Lit.) i wyłonionemu z niej komitetowi, instytucyi i zarządów gubernii suwalskiej.

Wobec tego stanowiska, odbyła się **narada posłów polskich z Litwy i z Białej Rusi, członków polskiego Komitetu demokratycznego, oraz licznych wyborców z Białej Rusi i Litwy.** Powzięto uchwałę, w której stwierdzono, że o losach kraju nie może rozstrzygać emigracya, a co najwyżej powinna oświetlać sprawę i przyczyniać się do określenia pożądanych wytycznych kompromisów. Uchwała zwraca uwagę, że jedynie gubernia k o w i e ń s k a posiada większość litewską, natomiast wileńska ma większość polską i białoruską. Co się zaś tyczy **Suwalszczyzny,** to ona, wchodząc w skład Królestwa Polskiego, musi pozostać jego nieodłączną częścią, do czasu, kiedy ludność miejscowa co do swej przynależności będzie mogła się wypowiedzieć.

Ze względu na powyższe argumenty zebrani, mimo całej życzliwości dla Narod. Rady Lit., postanowili odmówić w jej pracach udziału i utworzonym przez nią komitecie, gdyż udział podobny sprzeciwiałby się demokratycznej zasadzie o prawie samookreślenia przynależności jednostek narodowych. W zakończeniu brzmi rezolucya: **„Nie uważając zatem za możliwe wstąpienie do Komitetu Litewskiego,** stworzonego przez R. N. L. bez uprzedniego porozumienia się z Polakami i innemi grupami narodowemi i to na zasadach, będących w sprzeczności z ideami prawdziwie demokratycznemi i z rzeczywistym układem stosunków w połaci kraju, którą komunikat N. R. L. ma na widoku, zebrani wyrażają zarazem gotowość do porozumienia się z R. N .L. we wszelkich sprawach konkretnych, dobro kraju mających na względzie". Z posłów podpisali oświadczenie: Babiański, K. ks. Czetwertyński, ksiądz S. Maciejowicz, Meysztowicz, F. Raczkowski, K. Skirmunt i t. d.

Nadużycia w handlu wódką.

Ministerstwo aprowizacyjne wydało 11 kwietnia b. r. rozporządzenie liczba 163, w którem oznacza ceny wódki w sprzedaży drobiazgowej. Ceny bardzo wysokie, ale o tyle stanowią postęp, że i ceny w najdrobniejszych ilościach są przez władzę oznaczone. W ilościach ponad litr kosztuje spirytus 94-stopniowy 7 K 30 h, zaś wódka bez względu na ilość stopni (jednak nie słabsza, jak 25-stopniowa) 4 K 20 h, w ilościach ponad pół litra do 25 litra przy kupnie najmniej 5 litrów.

Spirytus w ilościach 1 litr lub mniej aniżeli 1 litr lub wódka w ilościach mniej aniżeli pół litra 5 K 40 h za litr.

Jako wódkę określa rozporządzenie napój, sporządzony ze spirytusu niesłodzony lub stosownie do zwyczajów słodzony z dodaniem lub bez dodania olejków aromatycznych.

Cen likierów i t. p. wódek bardzo słodzonych rozporządzenie nie oznacza.

Od 11 kwietnia b. r. sklepom, szynkom, restauracyom, cukierniom czy kawiarniom **nie wolno za kieliszek wódki liczyć więcej, aniżeli wypada wedle zmiany licząc 5 K 40 h za litr. Kieliszek mały $^{1}/_{40}$ litra winien kosztować 14 halerzy.** Litr zaś wódki we flaszce 5 K 40 h, do czego należy dodać cenę flaszki i podatek miejscowy.

„Diło" a wyodrębnienie Galicyi.

Sprawa wyodrębnienia Galicyi i protesty przeciw niemu nie schodzą z szpalt „Diła". „Przyczyna, jaka wywołała akt z 5 listopada 1916 — pisze organ ukraiński w ostatnim numerze — i

powoduje obecną akcyę rządu dla jego realizacyi, jest zamiar rozwiązać polski problem, zadowolnić Polaków i tem zapewnić sobie ich przychylność i pomoc w polityce tak zewnętrznej, jak wewnętrznej. Tymczasem jest to nadzieja daremna. Charakterystyczne jest, że właśnie z powodu akcyi wyodrębnienia Galicyi, wszechpolska grupa ogłosiła, że usuwa się od niej, a ludowcy grożą wystąpieniem z Koła.

Również zamiar rządu zaspokojenia Polaków ceną panowania nad Ukraińcami jest rachunkiem, robionym bez gospodarza. Nasz naród nie odstąpi od żądania, by jego ziemia tworzyła w Austryi **odrębny kraj koronny,** w którymby sam był gospodarzem.

Projekty reform w Niemczech

Z obrad komisyi konstytucyjnej.

Niemiecka komisya konstytucyjna podjęła dalsze debaty nad **reformą prawa wyborczego.** Erzberger (centrum) oświadczył się przeciw znacznemu pomnożeniu mandatów i przeciw ogólnemu nowemu podziałowi okręgów wyborczych, przy tworzeniu których należy uwzględnić nie ilość głosów, lecz łączność gospodarczą i historyczną. Martin występował przeciw zniżeniu wieku dla wyborców i przeciw prawu głosowania dla kobiet.

Hofmann (socyalista) podniósł, że kwestya prawa wyborczego dla kobiet jest dzisiaj na porządku dziennym we wszystkich krajach. **Podstawami nowej oryentacyi politycznej powinien być system parlamentarny i reforma wyborcza w państwie i krajach.**

Dotychczas wszystkie partye burżuazyjne są przeciwne prawdziwie szerokiej reformie: utworzenie komisyi wzbudziło wielkie nadzieje, lecz rezultatem jest rozczarowanie.

Hr. Westarp (konserw.) wypowiedział się przeciw utrzymaniu okręgów o olbrzymiej ilości wyborców .Również wybory proporcyonalne nie będą według niego, pomyślnym rozwiązaniem sprawy.

W tym samym duchu przemawiał dyrektor ministeryalny dr Lewald. Istniejąca obecnie dysproporcya nie da się utrzymać, ale wynalezienie nowej formy powinno być raczej zadaniem partyi, niż rządu. Czysto arytmetyczne względy nie mogą być miarodajne, należy uwzględnić także polityczne momenty i znaczenie wsi.

Poseł soc. dr Dawid podniósł, że urzędowe oświadczenie Lewalda oznacza **odstąpienie od zasady równego prawa wyborczego,** którego nie chce się dać z obawy przed socyalną demokracyą. Głosy o uwzględnieniu znaczenia wsi, jakotеż zastosowanie zasady o okręgach według obszaru ziemi, wywoła burzę, również projekt Erzbergera o utworzeniu obszarów gospodarczych, byłby zgubny dla mniejszości miejskich.

Ledebour (socyal.) powiedział, że żądany przez postępowców system częściowo proporcyonalny jest tylko z ich partyjno politycznych względów wymyśloną geometryą okręgów wyborczych, której ostrze zwraca się **przeciw socyalistom.**

Komisya konstytucyjna parlamentu przyjęła rezolucyę postępowców, żądającą przedłożenia projektu ustawy, według której aż do powszechnego nowego ustalenia stosunku liczby wyborców do liczby posłów okręgi z licznym przyrostem ludności, tworzące zaokrąglony obszar gospodarczy, mają dostać **więcej mandatów na podstawie wyborów proporcyonalnych.**

Odrzucono wniosek skrajnej lewicy, żądający powszechnego prawa wyborczego **proporcyonalnego** oraz czynnego i biernego prawa wyborczego dla kobiet.

Przed obradami sztokholmskiemi.

Jako oficyalni delegaci niemieckich socyalnych demokratów Austryi do Sztokholmu udadzą się: dr Adler, dr Ellenbogen i Seitz, jako przedstawiciele czeskich centralistów pojadą: Burian z Berna i Stein z Wiednia.

Międzynarodowa komisya w Bernie zaprosiła przez Grimma, członka szwajcarskiej Rady narodowej, bawiącego w Sztokholmie, wszystkie partye i grupy, które skłaniają się do jej zasad, na trzecią konferencyę „zimmerwaldczyków“ do Sztokholmu na 31 maja.

Z przebiegu rewolucyi.

„Socyaliści-komuniści“.

Według „Kijewskaja Myśl“, przyłączył się Lenin i jego zwolennicy do nowej partyi „socyalistycznych komunistów“. Również utworzyła się partya socyalistycznego centrum, której organem jest pismo, założone niedawno przez Gorkiego.

Autonomia okupowanej Galicyi.

Agencya Havasa podaje wiadomość, że rząd rosyjski opracowuje projekt autonomii obsadzonej przez Rosyan Galicyi.

Wojna światowa.

Ostatnie wiadomości.

Belgijskie koła polityczne utrzymują, że kanclerz Rzeszy odpowie w poniedziałek, a najpóźniej we wtorek na interpelacyę w sprawie Alzacyi i Lotaryngii oraz w sprawie celów wojennych Niemiec.

Rząd prowizoryczny zwolnił **generała Russkiego** z głównego dowództwa na froncie północnym, przy pozostawieniu go w jego charakterze jako członka rady wojennej.

Pisma rosyjskie podają, że francuski ambasador w Petersburgu **Paleologue** ustąpił i wraz z ministrem amunicyi Thomasem powróci do Francyi.

„Pestr Lloyd“ dowiaduje się, że w armii rumuńskiej **rozstrzelano pewną ilość oficerów** za agitacyę przeciwdynastyczną, w tej liczbie pułkownika Crainiceanu,którego ojciec był rozgłośnym podżegaczem do wojny.

Komunikat austryacki.

Wiedeń, 11 maja.

Urzędowo donoszą 11 maja:

Wschodni i południowo-wschodni teren wojny: Nic istotnego.

Włoski teren wojny:

Nad dolną Soczą obustronna żywa działalność lotnicza.

Zastępca szefa sztabu general. v. **Hoefer,** marszałek polny porucznik.

Stosunki aprowizacyjne w kolejowej dyrekcyi krakowskiej.

Nowy Sącz, 9 maja.

Stosunki aprowizacyjne są tu niżej krytyki. Jako przykład niech posłuży następujący fakt: Robotnicy, pracujący w ogrzewalni i warsztatach w Woli Duchackiej pod Krakowem, otrzymują chleb dostarczony ze Skawiny, a więc z tego samego źródła, z którego otrzymuje również konsum nowo-sądecki mąkę do wypieku chleba dla personalu tamże zatrudnionego. I podczas gdy robotnicy w Woli Duchackiej otrzymują chleb w przepisanej ilości, to robotnicy nowosądeccy dostają taką ilość mąki, że nawet na wypiek chleba bez kartek dodatkowych nie wystarcza.

W Nowym Sączu **kart dodatkowych na spożycie chleba dla ciężko pracujących wcale się nie wydaje,** zaś chleba zamiast 1 kg. 26 dkg. wydaje się tylko niecały kilogram, gdyż chleb sprzedawany po 1 K 12 h mało kiedy (chyba gdy się piekarz omyli) waży 2 kg., i ma to wystarczyć (z dodatkiem pół takiego chleba, który wydaje się dla tych, którzy nie prowadzą własnego gospodarstwa, a więc razem 2 kg. 52 dkg. chleba) dla ciężko pracującego robotnika **na dwa tygodnie.** Jeżeli weźmiemy pod uwagę, iż ten sam robotnik spożywa w nowo-sądeckiej kuchni personalnej, t. zw. „głodnej“, obiad (za który płaci 1 K 40 h i po spożyciu którego czuje się tak samo głodnym jak przedtem), staje przed nami pytanie, **skąd ma tensam robotnik nabrać sił do wykonywania ciężkich obowiązków,** które się na niego nakłada. Taksamo ma się sprawa z śniadaniem, jakoteż i z kolacyą, a więc jeżeli robotnik chce przy swojej ciężkiej pracy jako tako żyć, musi sobie żywność gdzie może dokupywać. Jednakowoż z powodu wysokich cen tejże, a z drugiej strony małej płacy, jaką pobiera, zmuszony jest **cierpieć głód.**

Pozostaje nam jeszcze do omówienia jedna jadłodajnia, a mianowicie **herbaciarnia** w warsztatach kolejowych w Nowym Sączu. W herbaciarni tej, pomimo że służy dla najbiedniejszej kategoryi kolejarzy, ceny są wyższe, aniżeli w kuchni personalnej na stacyi. N. p. herbata czysta kosztuje na stacyi 10 h, zaś w herbaciarni warsztatowej 12 h. Swojego czasu p. Romański oświadczył, iż z herbaciarni nie ma zamiaru ciągnąć zysków, jednak w praktyce pokazuje się co innego. Przypuszczamy, iż ewentualny zysk pójdzie na cel humanitarny, np. na wdowy i sieroty po robotnikach warsztatowych. Jeżeli tak jest, że zysk ma być istotnie na ten cel, to w pierwszej linii należałoby w herbaciarni jakoteż w zakładającej kuchni warsztatowej **zatrudnić wdowy po robotnikach** warsztatowych, ewentualnie ich córki.

Stosunki panujące należy jak najprędzej uregulować, przedewszystkiem dbać o to, ażeby środki żywności, pozostające do dyspozycyi, były **równomiernie rozdzielone,** a nie żeby pojedyncze miejscowości lub też kategorye były traktowane po macoszemu.

Równocześnie domagamy się, ażeby do wszystkich tych instytucyi **powołać również przedstawicieli robotników** do współpracy. Chcemy być świadkami, jak się **w Skawinie** gospodaruje, jakoteż chcemy znać całą gospodarkę w kuchniach personalnych. Jesteśmy przekonani, iż przez dopuszczenie nas, kolejarzy, do współpracy, odniesiemy tak my, jak i zarząd kolei korzyści moralne, bo znikną wszelkie gadania na temat bicia cieląt i wołów w Skawinie, z których mięso jedli wyłącznie panowie urzędnicy.

Na razie ograniczamy się do tych kilku słusznych uwag i spodziewamy się, iż miarodajne czynniki zwrócą uwagę na opłakane stosunki.

Robociarz.

KRONIKA.

Kraków, piątek 11 maja.

Przed zwołaniem parlamentu. Na wczorajszem posiedzeniu wydziału niem. związku narodowego oświadczył minister Urban, że rząd wydał już potrzebne zarządzenia, celem zwolnienia posłów, służących w wojsku, od służby wojskowej, na czas obrad parlamentu.

W kwestyi uzupełnienia Izby posłów oświadczył minister Urban, że **rozpisanie wyborów** nie jest na razie wskazane.

Powołanie roczników 1886 do 1872. Pisma wiedeńskie zamieszczają przypomnienie, że pospolitacy roczników 1886 do 1872, którzy przy ostatnim przeglądzie uznani zostali za zdatnych do służby wojskowej, mają stawić się dnia 14 maja b. r. o godz. 7 rano. Jednakowoż część tych wiedeńskich pospolitaków otrzyma — jak „Abend“ donosi, powołanie korespondentkami na termin późniejszy.

Wydawanie kart chlebowych. Z powodu prac przygotowawczych do zmiany systemu zakupna chleba przez dobrowolny wybór piekarzy, rozdawnictwo kart chlebowych odbywać się będzie jutro, to jest 12 maja b. r. tylko w godzinach przedpołudniowych.

Zakaz pobierania nafty. „Gazeta lwowska“ ogłasza rozporządzenie c. k. namiestnictwa, dotyczące uregulowania używania nafty od 13 maja do 31 sierpnia. Na mocy tego rozporządzenia od 13 maja naftę pobierać mogą tylko w całkiem wyjątkowych przypadkach prywatne gospodarstwa domowe do oświetlania mieszkań prywatnych (mieszkań suterenowych lub od strony podwórza, nie posiadających dostatecznego światła dziennego lub też pozbawionych go zupełnie, w wypadkach choroby i t. d.

Pogadanka dla kobiet. W niedzielę dnia 13 maja odbędzie się w sali związków zawodowych przy ul. Dunajewskiego l. 5 o godz. 11 rano pogadanka dla kobiet z porządkiem dziennym: **„Walka kobiet o prawa obywatelskie“.** (Sprawozdanie delegacyi kobiet dla Koła polskiego). Burian z Berna i Stein z Wiednia.

Strejk akademicki w Warszawie. Jak donoszą dzienniki, 10 maja w południe odbył się w Warszawie ogólno-akademicki wiec, na którym uchwalono zawiesić wykłady na stałe na uniwersytecie, politechnice, wyższych kursach rolniczych i wyższych kursach handlowych, i **to aż do czasu całkowitego zadośćuczynienia młodzieży za ostatnie aresztowania.**

Przeciwko lichwie mieszkaniowej odbył się wiec w **Lublinie,** domagający się ochrony lokatorów i inicyatywy w tym względzie Rady miejskiej.

O samowoli kamieniczników świadczy jeden z punktów rezolucyi pierwszej, głoszący: „nie może być stosowane, jako przymus względem lokatorów, **wstrzymywanie wydawania kart żywnościowych** przez gospodarzy lokatorom i **zamykanie szybrów w kominach“.**

Obok napiętnowania „blokady“ żywnościowej, wiec między innemi domaga się powrotu do norm czynszu zeszłorocznych.

Zaprzeczenie pogłoski. Wiadomość „Corriere della Sera“ z Zurychu, według której na cesarza niemieckiego miano wykonać **nieudały zamach,** określa Biuro Wolffa jako zupełnie wymyśloną.

Poseł do parlamentu Rzeszy niemieckiej Albrecht wystąpił z partyi soc. demokratycznej i za zgodą swych wyborców przeszedł do „mniejszości“. (partyi niezależnej).

Posiedzenie Rady miejskiej.

Wczoraj o godz. 5 i pół odbyło się pod przewodnictwem dra Lea posiedzenie Rady miejskiej. Przed porządkiem dziennym odczytał prezydent podziękowanie generał-gubernatora lubelskiego Szeptyckiego za przesłane mu imieniem Rady gratulacye. Następnie wicepr. Rolle przedłożył wniosek do uchwały, polecającej prezydyum poczynienie starań dla **zniesienia instytucyi komisarzy fortecznych.** Nagłość wniosku i sam wniosek uchwalono jednomyślnie.

Rada z uznaniem przyjęła do wiadomości, że urząd, mający na celu **ochronę lokatorów rozpocznie swe funkcye** prawdopodobnie od 1 czerwca.

R. Miedniak poruszył sprawę nierównego wykonywania tych samych ustaw, tyczących się ograniczenia spożycia mięsa i tłuszczów w Galicyi, i w innych krajach koronnych. W takim np. Hotelu Continental we Wiedniu według jadłospisu, podawanego gościom, w jednym tylko dniu było do wyboru 18 legumin, wśród nich 2 z kremem, oczywiście wszystkie bez kart; — 6 gatunków ryb, 2 gatunki mięsa (nie potraw mięsnych).

W dalszym ciągu omawiano działalność Zakładu dla obrotu bydłem, przyczem r. Wajda podniósł, że Kraków nie jest odpowiednio zaopatrywany w bydło, potrzebne do jatek. Na 3 np. najbliższe dni miasto ma do rozporządzenia tylko 78 sztuk bydła, z czego 10 przypada na kuchnie obywatelskie. R. Konopiński występował przeciw systematycznie uprawianej gospodarce, **wydającej nas na łup zachodnich krajów,** a polegającej na tem, że zapasy bydła w **krajach zachodnich i południowych szanuje się, a natomiast objada się Galicyę.**

Wicepr. Federowicz zawiadomił, że rozkaz w sprawie zajęcia środków żywności na podstawie ustawy o świadczeniach wojennych został przez naczelną komendę **zniesiony.** Mowca wyraził komendzie twierdzy za życzliwe traktowanie tej sprawy podziękę, co Rada z uznaniem przyjęła do wiadomości.

Z porządku dziennego przedłożył wicepr. Federowicz sprawozdanie ze **stanu aprowizacyi miasta.** Pomyślną oznaką jest, że pojawiła się **mąka rumuńska,** co na jakiś czas zabezpieczy nam wypiekanie chleba. Ziemniaki, wydzielane w racyi 4 kg. miesięcznie na osobę, **pokryją zapotrzebowanie do końca czerwca.** Chwilowo jest ich brak, zwłaszcza ziemniaków do sadzenia, a przypisać to należy trudnościom transportowym w obecnym czasie robót wiosennych Nadzieje na większą ilość wagonów **węgla** zostały zredukowane do minimum. Miasto ma teraz tylko węgle krajowe, a to ułatwi kontrolę, gdyż poprzednio, gdy były i węgle pruskie, dwa razy droższe, węgiel krajowy był przez drobnych sprzedawców sprzedawany pod marką pruską. Obecnie cena maksymalna jest za 1 ctn. cłowy na miejscu — 2.20 K, z dostawą 2.50 K. Kasz żadnych, prócz pęcaku, gmina nie posiada.

R. Schneider zwrócił uwagę, że rząd zamierza do mąki chlebowej dodawać pewne **surogaty drzewne** i prosił o podjęcie akcyi dla **niedopuszczenia do wejścia w życie tego szkodliwego dla zdrowia rozporządzenia.**

Z kolei wicepr. Rolle zdawał sprawę z działalności i rozwoju **kuchni obywatelskich i ludowych,** przyczem zapowiedział, że od poniedziałku kuchnie te będą wydawały **znacznie większe porcye mięsa i wogóle wszystkie porcye będą powiększone.** Prezydyum miasta wypracowuje ponadto projekt kuchni jednotypowych, tj. wydających tylko jedną potrawę, a przeznaczonych dla najuboższej ludności.

Po uchwaleniu innych drobniejszych wniosków ,dotyczących budżetu miejskiego, prezydent zamknął posiedzenie.

Przed konferencyą sztokholmską.

Aneksyoniści protestują.

„Deutsche Tageszeitung" wzywa rząd, aby nie wydał paszportów niemieckim delegatom na podróż do Sztokholmu, motywując tem, że w konferencyi bierze udział Branting, uważany za zdecydowanego zwolennika koalicyi. Pismo uważa, że współdziałanie delegatów niemieckich z Brantingem byłoby zdradą stanu.

Zarząd partyjny w komunikacie dementuje fałszywe pogłoski, jakoby rząd niemiecki zamierzał nie udzielić paszportów delegatom „mniejszości" (niezależnej partyi socyalistycznej niemieckiej).

Delegaci czescy i bośniaccy.

Delegatami czeskimi na kongres sztokholmski mają być posłowie: Nemec, dr Smeral i Habermann.

Socyaliści Bośni i Hercegowiny delegują Markicza i Glumacza.

Angielska partya pracy.

B. Reutera donosi: Wydział narodowy partyi pracy odbył wczoraj posiedzenie w gmachu Izby gmin i naradzał się nad zaproszeniem holenderskiej sekcyi międzynarodowego biura socyalistycznego do wzięcia udziału w konferencyi socyalistycznej. Wydział postanowił **nie brać żadnego udziału w zaproponowanej konferencyi.** Postanowiono poczynić przygotowania do **odbycia w Londynie w czerwcu konferencyi partyi robotniczych i socyalistycznych partyi państw koalicyi wraz ze Stanami Zjednoczonymi.**

Socyaliści francuscy.

W niedzielę 6 maja odbyła się **konferencya partyjna mniejszości** socyalistycznej, w której z 90 związków socyalistycznych brali udział przedstawiciele 56 związków. Na porządku dziennym obrad była kwestya, jakie stanowisko ma partya zająć na kongresie socyalistycznym, zwołanym na 27 maja do Paryża. Konferencya uchwaliła **wysłać delegacyę do Sztokholmu** bez względu na to, jaka uchwała zapadnie na kongresie partyi 27 maja. Delegaci mniejszości otrzymali polecenie podnieść w Sztokholmie protest przeciwko stanowisku większości partyjnej socyalistów francuskich. Krytykowano ostro ministra Thomasa, jak i wysłanych z misyą rządową do Piotrogrodu tow. Cachin'a, Lafont'a i Moutet'a, którzy zapoznając zasady międzynarodowego socyalizmu, łączą się w Rosyi z partyą o carofilskich zapatrywaniach. Longuet dał wyraz nadziei, że obecna mniejszość wyjdzie z kongresu 27 maja jako większość.

Sprawa alzacko-lotaryńska była na konferencyi przedmiotem namiętnych debat. Wyłoniły się dwa zasadnicze zapatrywania: przewódca mniejszości, poseł Longuet domagał się, aby w Sztokholmie gruntownie omówiono sprawę Alzacyi i Lotaryngii, zastrzegając się atoli z góry, że ewentualne odstąpienie tych krajów Francyi może nastąpić **tylko za zgodą ich ludności,** objawioną plebiscytem; druga część zgromadzenia, mianowicie „zimmerwaldczycy" pod wodzą Loriota żądali, aby sprawę Alzacyi i Lotaryngii, tę największą przeszkodę do pokoju, usunąć zupełnie z dyskusyi na konferencyi sztokholmskiej, której celem pokojowym ma być „status quo ante bellum" (stan, jaki istniał przed wojną).

Na konferencyi reprezentowane były także związki socyalistyczne rosyjskie. Członek piotrogradzkiej Rady robotników i żołnierzy Dridzo (?) oświadczył, — według „Journal de Peuple" — że rewolucyoniści rosyjscy spodziewają się wszystkiego po wydatnem wsparciu ze strony francuskiej mniejszości, która może wywrzeć **decydujący wpływ** na zwrot spraw, a której bezczynne zachowanie się mogłoby przywieść do upadku rewolucyę rosyjską i dać zupełną przewagę partyom wojennym.

Vandervelde.

„Neue Korrespondenz" donosi, że minister belgijski **Vandervelbe** był w tych dniach w Londynie, skąd pojedzie do Piotrogradu, aby konferować z socyalistami rosyjskimi. Wiadome jest, że Vandervelde nie godzi się na konferencyę sztokholmską, wobec czego istnieje prawdopodobieństwo, że swoje przekonania anglofilskie będzie się starał rozszerzać wśród rosyjskich socyalistów.

Rozdźwięki w Rosyi.

Proklamacya rządu.

Ag. pet. donosi: Rząd tymczasowy ogłasza długą odezwę tej treści:

Rząd tymczasowy nie może zatajać trudności, z jakiemi spotyka się jego działalność i które w ostatnich czasach tak bardzo wzrosły, że wywołują niepokojące troski co do przyszłości.

Przed Rosyą powstaje widmo anarchii i wojny domowej, zagrażając jej wolności.

Aby utrzymać i wzmocnić osiągnięte swobody, wzywa odezwa wszystkich, by zjednoczyli swoje usiłowania celem popierania tej siły, która te swobody chroni. Rząd będzie ze swej strony dokładał pracy i **postara się o rozszerzenie swego składu,** powołując do swego grona zastępców żywych twórczych sił kraju, które dotychczas nie brały czynnego i bezpośredniego udziału w zarządzie państwa.

Nastroje antyangielskie.

Informacye sztokholmskiego sprawozdawcy „Voss. Ztg." podają, że ostatnie demonstracye w Piotrogrodzie odznaczają się nastrojem wrogim dla Anglii i Stanów Zjednoczonych. U zbiegu Newskiego Prospektu i ulicy Sadowej zgromadził się tłum, który niosąc czarny sztandar, pociągnął główną ulicą wśród okrzyków: „Precz z Anglią i Stanami Zjednoczonymi!"

Z piotrogrodzkich wielkich dzienników w ostatnich czasach tylko „Nowoje Wremia" i „Birżewyja Wiedomosti" występowały w obronie interesów angielskich. Obecnie i „Birżewyja Wiedomosti" ostygło w anglofilskich uczuciach, o czem świadczy jeden z artykułów wstępnych, który zawiera między innymi taki cytat: Oswobodzony lud rosyjski chce wykonywać swe prawo nie przez służbę bałwochwalczą, nie przez to, że przed „wielkim sprzymierzeńcem" będzie czołem ziemi dotykał albo sprzedawał się w niewolę aż do trzeciego pokolenia za owe funty szterlingów, które sojusznik złożył dla celów wspólnej obrony.

Gabinet koalicyjny?

Przez Sztokholm donoszą z Petersburga: **Rosyjski rząd prowizoryczny zgodził się na utworzenie gabinetu koalicyjnego.** Minister sprawiedliwości Kierenskij wezwał radę robotników i żołnierzy tudzież wszystkie partye socyalistyczne, ażeby wzięły udział w rządzie jako przedstawicielki demokracyi.

Rada robotnicza wysyła własnych delegatów.

Komisya centralna emigrantów rosyjskich w Szwajcaryi otrzymała wiadomość, że Rada robotników i żołnierzy w Petersburgu wysłała do państw koalicyi delegatów z żądaniem jak najrychlejszego zawarcia pokoju.

O niezamykanie oczu na dążności pokojowe Rosyi.

Z Paryża donoszą: Socyalistyczny deputowany Renaudel jest na razie na łamach „Humanite" (organ naczelny większości) pierwszym rzecznikiem poważnego **wzięcia pod uwagę pokojowych żądań rewolucyjnej Rosyi.**

Proponuje on zwołanie nowej narady koalicyjnej pod przewodnictwem Wilsona dla zrewidowania celów wojennych, przyczem nowa Rosya otrzymałaby sposobność — zapewnić sobie uwzględnienie swych poglądów.

Thomas ambasadorem w Petersburgu?

Przez Sztokholm donoszą z Petersburga, że dotychczasowy ambasador francuski w Petersburgu, Paleologue, który opuścił przed paru dniami nadnewską stolicę, **nie wróci już do Petersburga.** Miejsce jego zajmie znajdujący się już w drodze do Petersburga **francuski minister amunicyi Thomas.**

Co się dzieje w Szlisselburgu?

Biuro Reutera donosi: Wydział wojenny Szlisselburga ogłosił **obwód szlisselburski samorządną jednostką** i w obrębie tego obwodu **ustanowił**

podwydziały. Postanowiono zająć natychmiast wszelką własność prywatną. Uwięziono prezydenta i dwóch byłych członków ziemstwa.

Ze stosunków wojskowych w Rosyi.

„Frankf. Ztg.“ podaje ze Sztokholmu:

Z powodu pewnych nieporozumień pomiędzy żołnierzami i oficerami wysłał wydział Rady robotniczej wedle „Dnia“ dwu delegatów do Helsingforsu (Finlandya).

Ci odwiedzili miasto portowe Abo oraz pewną wyspę, do której dotarli częściowo na łamaczu lodów, częściowo statkiem powietrznym.

Na odnośną grupę wysp dopiero niedawno przedostała się była wiadomość o rewolucyi.

Delegaci, przyjmowani owacyjnie, przemawiali na zgromadzeniach, przyczem udać im się miało zaostrzoną sytuacyę doprowadzić do ładu.

Z Kronsztadu donoszą, że stosunek tamtejszej republiki miejskiej do petersburskiej Rady robotniczej jeszcze się nie wyjaśnił w pełni.

W sprawie rozporządzenia ministerstwa wojny o umundurowaniach oficerskich podaje „Dień“, iż oficerowie floty tracą epolety, podczas gdy w armii te odznaki pozostają.

Ktoby zdzierał oficerom epolety lub ktoby sam, jako oficer, je zerwał, podlegać ma surowej karze.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 11 maja.

Urzędowo donoszą 10 maja:

Zachodni teren wojny:

Grupa wojsk ks. Ruprechta: **Koło Arras walka artyleryi dalej się wzmaga. Nasze rowy na zachód od Lens i Avion były wczoraj celem nadaremnych nieprzyjacielskich przedsięwzięć. Fresnoy wobec ponownych angielskich ataków pozostało w zupełności w naszych rękach. O posiadanie Bullecourt bitwa waży się w tę i ową stronę.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Między Soissons i Reims działalność bojowa chwilami wzmogła się znowu, ale na ogół utrzymywała się w umiarkowanych granicach. Na Górze Zimowej i koło folwarku St. Marie, na wschód od Cormicy, kilkakrotnie ponawiane francuskie ataki odparto w zaciętej walce wręcz i przez kontrataki. Na północny zachód od Prosnes nieprzyjacielskie częściowe uderzenia były bez skutku.**

Grupa wojsk ks. Albrechta: **Na kilku odcinkach przedsięwzięcia naszych oddziałów wywiadowczych miały pomyślny przebieg.**

9 nieprzyjacielskich aparatów strącono w walkach powietrznych, a 1 ogniem obronnym.

Wschodni teren wojny.

Nad Narajówką, koło Brzeżan i koło kolei Tarnopol—Złoczów ożywił się chwilami ogień artyleryi i minierek.

Na froncie macedońskim wczoraj bitwa toczyła się dalej z największą zaciekłością i swą gwałtownością przewyższyła wszystkie dotychczasowe walki na tym terenie wojny.

Na północny zachód od Monastyru rozbiły się nieprzyjacielskie ataki, które miały na celu posiąść nasze pozycye wyżynowe.

W łuku Cerny rano, po południu i wieczór przygotowane najsilniejszym ogniem artyleryjskim i minowym, wykonane na froncie 16 kilometrów masowe ataki Włochów, Francuzów i Rosyan, zostały odparte wśród najcięższych strat nieprzyjaciela.

Serbów, który na północ od Vodeny wdarli się do naszych pozycyi, krwawo wyrzucono. Sprzymierzona niemiecka i bułgarska piechota, w najuporczywszej obronie i w zaciętych kontratakach, wspierana przez artyleryę, szybko dostosowującą się do wszelkich sytuacyi, utrzymała całkowicie swe pozycye i biła się świetnie.

Pierwszy generalny kwatermistrz: **Ludendorff.**

Z miasta i z kraju.

„Różę Stambułu“, operetkę Falla, wystawił teatr ludowy. Muzyka dość miła, utrzymana w duchu — jeśli można porównać — zasad wagnerowskiego dramatu muzycznego. Mniej więc jest poszczególnych, wyodrębnionych aryj, więcej natomiast prób ilustrowania muzyką biegu akcyi. Nie braknie także prób nadania tej muzyce kolorytu wschodniego. Wszystko to jednak w dawkach ostrożnych, aby nie zrazić nawyczek operetkowej publiczności.

Śpiewano i grano dobrze. Zwracały zwłaszcza uwagę (pod względem wokalnym) partye pp. Krajewskiej i Millera. Dużo werwy operetkowej — jak zawsze — w grze p. Minowicza.

Koncert Hubermanna dał możność usłyszenia jednego z najznakomitszych skrzypków spółczesnych. Temperament niezrównany, zaleta tak ważna dla skrzypka — jest charakterystyczną cechą artysty. Ton gorący, namiętny świetnie się nadaje do takich utworów, jak koncert Czajkowskiego; niesłychane trudności techniczne allegra zostały pokonane jakby od niechcenia, zaś canzonetta brzmiała jak czarowny śpiew. Polonez Wieniawskiego — tu również blask gry świetny. Natomiast klasyczna Chiaconna Bacha, była grana nieco niespokojnie.

Kollegium wykładów naukowych (Rynek A—B. 39). Początek o godzinie 7-ej wieczór:

Sobota: prof. dr Józef Reiss: „Zagadnienia estetyki muzycznej“.

Repertuar teatru im. Jul. Słowackiego.

Sobota: „Poskromienie złośnicy“.

Repertuar teatru ludowego.

Piątek: „Róża ze Stambułu“.

Sobota popołudniu: „Twardowski na Krzemionkach“.

Sobota wieczór: „Róża ze Stambułu“.

Niedziela popoł.: „Trzeci Maja“.

Niedziela wieczór: „Dwór we Włodkowicach“.

Kino „OPIEKA“, ul. Zielona 17. Od piątku 11 maja do poniedziałku 14 maja wyświetla kino „Opieka“ wspaniały dramat w 3 aktach **„Gdy mąż na wojnie“**, głównym bohaterem dramatu jest znany artysta **Johannsen**. 3-aktowa tragikomedya „Pies z monoklem“ oraz zdjęcia z placu boju dopełniają całości programu, przy współudziale artystycznej muzyki wojskowej.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: [illegible] Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).